

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 114.

25. września 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 19. września, —

(Nadeśt.)

Pierwsze posiedzenie niemieckich naturalistów.

Wczoraj o godzinie 10tej rano odbyło się pierwsze posiedzenie niemieckich badaczy natury i lekarzów. Na tém posiedzeniu było obecnych 360 zwyczajnych członków i 350 przybyłych gości. JO. Książę Metternich, hrabowie Sedlnicki i Czernia zaszczytili je swoją obecnością. Tegoroczny prezes towarzystwa, Baron Jacquin, zagał posiedzenie mową, w której wyluszczywszy ważność zgromadzenia, powitał zgromadzonych. Potém sekretarz tegorocznego zgromadzenia, dyrektor obserwatorium astron., Littrow, odczytał statuta towarzystwa i doniósł zgromadzonym o postanowieniach względem posiedzeń sekcij, gabinetów, muzeów i zakładów. Ponieważ na zgromadzeniach powszechnych czytane być mają rozprawy o takich tylko przedmiotach, które się ogółu dotyczą; Burdach z Bonn, najznakomitszy tego czasu fizyolog, czytał rozprawę o pulsowem biciu serca i jego przyczynach, tłumacząc je w sposób nowy: ze ściągania i rozszerzania się na przemian przedkomórek i komórki serca, podczas którego serce twardszym, chrząstkowatym końcem swoim uderza o kość piersiową i tym sposobem wydaje pukanie, pod nazwą bicie serca znane. Wykład ten objaśniał stosownym rysunkiem. Po nim czytał Wawruch, profesor w Wiedniu, rozprawę o cholery w nader pięknej łacinie. Profesor Goepfert z Wrocławia naostatek czytał rozprawę o temperaturze roślin, udzielając swoich w tej mierze postrzeżeń. W roślinach, które uważał, dostrzegał zawsze wyższą, jak w otaczających je ciałach, temperaturę. Najwięcej jednak ciepła wydaje pyłek nasionowy. Posiedzenie powszechne zostało na tém zamknięte, a członkowie podzielili się na sekcye w salach przyległych, dla obrania swoich prezesów i sekretarzy. W oddziale »botanika« obrano prezesem profesora Goeperta z Wrocławia (hrabia Sternberg wymówił się od osiarowanego sobie prezesostwa), a doktorów Endlicher i Fenzl

sekretarzami. W oddziale »fizyka, chemija i astronomija« profesora Gustawa Roze z Berlina prezesem, a prof. Baumgarten i dra. Holger sekretarzami. — Mineralogija i geognozyja: prezesami mającymi się luzować, barona Buch z Berlina i prof. Mohs, a sekretarzami Partscha i Waldaufa. — Zoologija, fizyologija i anatomija: w tym wydziale na każde posiedzenie inny prezes będzie obrany; dziś był nim Burdach, a jutro będzie Wilbrand z Giessen; sekretarzem obrany został prof. Czernak. — Medycyna praktyczna i chirurgija: prezesem obrany został Harless, nadw. radzca taj. z Bonn.

Dokończenie (przerwanego w przeszłym nrze gaz. p.) spisu imion członków, którzy się do dnia 14. września włącznie zgłosili: — Hrabia Marschall, szambalan w Wiedniu — mineral. i zool.; Otto, dr. i pruskij radzca med. z Wrocławia — zoolog. i anatom.; Saeco dr. z Medyolanu — med.; Castiglioni dr. z Pawii — med.; Stoffela dr. z Wiednia — med.; Reichenbach dr. filoz. z Morawii — chem. geognos.; Gözsy dr. z Schwechat — med.; baron Leithner, sekretarz nadw. z Nussdorf — chem.; Hayne Jakób, dr. z Wiednia — med.; Ludwik Józef, chemista w fabryce porcelanów w Wiedniu — chem.; hr. Hasper Sternberg, radzca tajny z Czech — miner. bot.; Steer, dr. i prof. z Padwy; Rumpelt, dr. z Drezna — med.; Fleck, dr. z Przylądka Dobrej Nadziei — med.; Hayne Józef, prof. z Gratzu — bot.; Enderes, sekr. nadw. w Wiedniu — bot.; Mojschowizs, dr. z Wiednia — med.; Gordon, dr. z Wiednia — med.; Scheffer, porucznik — zool.; Czikanek, dr. w Wied. — med.; Fischer, dr. i prof. z Wiednia — zool.; i med.; Böhm, asystent wiéd. obserw. astr. — astronom.; Fleischel, prof. chemii w Pradze — chem.; Kosteletzky, prof. botaniki w Pradze — botan.; Ponlik, dr. z Frankfurta nad Menem — med.; Unger, dr. z Tyrolu — bot. zoolog.; Eisenstein, dr. w Wiedniu — bot. med.; Ferdynand hr. Colloredo-Mannsfeld z Wiednia — chem.; Bene, radzca i prof. z Pesztu — med.; Csauz, dr. z Pesztu — med.; Hórwarter, dr. z Wiednia — med.; Herger Ernest, urzędnik z Wiednia — zoolog.; Friedrich, lekarz sztab. z Brynu — med.; Mohs Fryderyk,

prof. w Wiedniu — miner.; Simon, dr. z Petersburga — med.; Józef Hammer, radca nadworny z Wiednia — jeograf.; Salomon, prof. z Wiednia — fizyk i mat.; Obersteiner, dr. z Wiednia — med.; Höck, dr. filoz. z Wiednia — fizyk; Hussian, lekarz w Wiedniu — med.; Riepl, prof. w Wiedniu — min.; Dorantowicz, dr. z Warszawy — med.; Stahly, dr. z Pesztu — med.; Jessenyi, dr. z Pesztu — med.; Klein, dr. z Pesztu — med.; Braunhofer, dr. i prof. histo. nat. w Wiedniu — med.; Habel Franciszek, dr. w Wiedniu — med.; Moser, aptekarz w Wiedniu — chem.; Szilagyi, dr. w Wiedniu — med.; Dolliner, lekarz w Wiedniu — bot.; Weiglein, dr. w Wiedniu — med.; Flechner, dr. w Wiedniu — med.; Markbreiter, dr. filoz. w Wiedniu — fizyk; Kaufmann, dr. w Wiedniu — med.; Reider, dr. w Wiedniu — med.; Karl, dr. w Wiedniu — med.; Vorga, dr. w Wiedniu — med.; Goergen, dr. w Wiedniu — med.; Cseremiszkí, dr. filoz. w Peszcie — med.; Weisse, dyrektor obserw. astronom. w Krakowie — astron.; Bentham Jérzy, sekretarz tow. lineuszowego w Londynie — bot.; Malfatti, dr. w Wiedniu — med.; Brukner, prof. w Wiedniu — fizyk; Heckel, asystent gabinetu naturalnego w Wiedniu — zoolog.; Schmalzried, botanik — bot.; Natterer, kustosz gabinetu naturalnego w Wiedniu — zoolog.; Novag, dr. i fizyk w St. Marx — med.; Viszanek, dr. w Wiedniu — med.; Morosi, mechanik w Medyolanie — fizyk i mat.; Römer, dr. i prof. w akademii jozefińskiej — anat.; Ehrmann, aptekarz i prof. nadzw. — chem.; Fuchs, dr. chem. w Wiedniu — chem. botan.; Breslau, dr. i prof. z Monachium — med.; Rachler, handlujący nasionami w Wiedniu — bot.; hr. Beroldingen, szambelan w Wiedniu — fizyk i mineral.; Kaiser, dr. z Stuhlweissenburg; Vivenot Dominik, dr. w Wiedniu — med.; Weninger, dr. w Wiedniu — med.; Walcher, dr. w Wiedniu — med.; Ulrich, dr. w Wiedniu — med.; Zellner, aptekarz i burmistrz z Pless w Szlązku pruskiem — chem. i miner.; Rapou, dr. z Lugdunu, med.; Röser, dr. z Monachium — med.; Jenó, dr. i lekarz przyboczny króla jmei neapolitańskiego, z Neapolu — med.; Oppenheim, dr. z Berlina — med. (Spis imion osób, które się później zgłosiły, nastąpi.)

— Z Czech. —

Gazeta praska z dnia 13go b. m. donosi: Aby wiekopomną epokę czterdziesto-letniego panowania najlaskawszego naszego Pana i Cesarza, Franciszka I., na wzór wszystkich narodów, lagodnemu austrijackiemu berlu pod-

danych, usświetnić w sposobie, godnym dobroczynnego serca ojcowskiego najdobrotliwszego monarchy, i dla samej potomności w błogiej przekazać pamięci, uchwały stany czeskie w d. 16. kwietnia na posiedzeniu sejmowem 40,000 zlr. m. k. dla wsparcia w równej części dobroczynnych zakładów, jakoto dla praskich elżbietanek, braci miłosierdzia, instytutu ciemnych i głucho-niemych, a szczególniej, aby w ostatnich dwóch instytutach, utworzyć nowe funduszowe miejsca. N. Pan najwyższém Swojém postanowieniem z dnia 10. sierpnia b. r. raczył ten dar stanów czeskich ze szczególnem przyjęciem upodobaniem, i rozkazać, aby onym oświadczyć takowe z tym dodatkiem, iż Cesarz Jmc uznaje w tém postępowaniu nowy dowód ich doznanej miłości i przychylności ku swojej osobie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Courier des Etats unis wyraża: — »Przed niejakim czasem, kiedy sprawa o taryfę wszystkiej stronnictwa zajmowała, i w obudwóch izbach kongresu dała powód do mocnych rozpraw, zwracaliśmy na to uwagę, jakie w tój mierze były zdania państw południowych na zgromadzeniach politycznych i uceztach. Teraz, kiedy ta taryfa celna, przez którą mieszkańcy odsumy 10 mili. w podatkach są uwolnieni, przez kongres została przyjęta, przez prezydenta potwierdzona i zamieniona w ustawę Zjednoczonych Stanów, dwóch senatorów a sześciu z nowych deputowanych z państwa południowej Karoliny protestowało się w adresie do mieszkańców tój państwa przeciw tój taryfie, a dz. *New-York American* zowie tę protestacyją słuszną: wezwaniem do broni.«

Portugalia.

Gazeta lizbońska z dnia 25. sierpnia zawiera w swojej urzędowej części artykuł następujący: »W dniu 20. sierpnia rozpoznawało wojsko królewskie, wojsko buntowników w Oporto będące, lecz buntownicy nie ważyli się temu przeszkodzić i nie uczynili żadnej wycieczki z miasta. Gońcy, przybyli w dniu 20., 22. i 24. przywieźli wiadomości wszystkich władz miejscowych z miast, wsi i miasteczek królestwa, że we wszystkich obwodach ani na chwilę nie była zaburzona spokojność, i że wszyscy mieszkańcy, jako prawdziwi Portugalczycy, ożywieni są największym zapalem dla sprawy króla i niepodległości narodu.« — Wczoraj odebrano listy z Golego, podług których znowu 450 żoł-

niérzy z wojska Dom Pedra miało opuścić swoje chorągwie, i przejść do Miguelistów. Dowiadujemy się także, że druga dywizja Dom Miguela będzie niezwłocznie wzmocniona brygadą, która wyruszyła w d. 19. z Cintra. Główna kwatéra téj dywizji, dowodzona przez brygadiera Abreu, stoi teraz w Soto Redondo. W d. 24. maja ściętnić blokadę Oporto. Wiary godni przywożą z Lamego następujący rozkaz dzienny Dom Pedra, umieszczony w Kronice Oportyjskiej. Ministerjum spraw zewnętrznych, książę Braganza, rejent w imieniu królowej, dowiedział się, że hiszpański jenerał Mina, p. Arescun i Francuz, nazwiskiem Bertrand, udają się do tego portu, z projektami, przynajmniej jak się dorozumiewamy — przeciw spokojności Hiszpanii, naszego kraju sąsiedzkiego. Ponieważ, nasz dostojny pan, dał uroczyście swoje cesarskie słowo mocarstwom europejskim, iż nigdy nie dozwoli, aby jakikolwiek poddany jego katolickiej mości, któryby ściągnał najmniejsze na siebie podejrzenie, jakoby chciał zaburzać spokojność tego kraju, był wpuszczony i mógł mieszkac w jakiej części królestwa Portugalii lub posiadłościach portugalskich, które powróciły da posłuszeństwa ku prawej monarchii, czego książę dał już dowód rozkazem, przesłanym w d. 25. maja b. r. do naczelnego dowódcy wojsk swoich w prowincyi azorskiej; przeto stanowi, aby rozkazy te były j. w. panu przesłane do jak najspieszniejszego onych wykonania, abyś jwpan owych wspomnianych cudzoziemców, jak tylko przybędą do rogatki portowej, kazał zaprowadzić do zamku San Joao del Foz, gdzie będą uwięzieni i zmuszeni wsiąść na pierwszy statek, który odpływać będzie nie do Hiszpanii, lub jej posiadłości. Książę chce, aby rozkaz ten zastosowany był do każdego poddanego hiszpańskiego, któryby tu przybył nieopatrzony paszportem, wydanym przez prawne władze królestwa, lub "od posłów i konsulów, w obcych krajach ustanowionych. Niechaj Bóg zachowa jwpana długo przy życiu. Sekretaryjat stanu spraw zagranicznych, d. 6. sierpnia 1832. — Do jw. Dom Luís da Silva Monzinho do Albuquerque, ministra sekretarza stanu marynarki. —

Podług gazety madryckiej miała eskadra Dom Miguela, zostawszy naprawioną i wzmocnioną, w d. 27. lub 28. sierpnia wyjść pod żagle i udać się ku Oporto.»

Hiszpanija.

Gazeta zawiera teraz urzędowe uwiadomienie, że ponieważ wybuchnęła w Bordeaux

cholera azyjatycka, król jmc., na wniosek junty zdrowia, uchwalil zerwać związki z Francją na całych granicach oprócz Irun i la Irunquera. A nawet przez te miejsca nie może nikt przybyć do Hiszpanii, niewytrzymawszy 15 dniowej kwarantanny. Co się dotyczy okrętów, ponieważ statki z Bordeaux nie są przepuszczane do portów hiszpańskich, tedy tylko z portu Bajonny mogą zawijać, dopóki stan zdrowia jest tamże za niebezpieczny uważany, a to podług przepisów § 5. rozporządzenia z d. 31. grudnia 1831.

Gazeta zawiera także raport o potyczce morskiej między eskadrą admirała Sartorius, a okrętami Dom Miguela i mówi, że maszt okrętu Dom Joao został natychmiast naprawiony.

Wielka Brytania i Irlandyja.

P. Th. Fran. Kennedy mianowany został lordem izby skarbowej.

W d. 2. września zaburzona została spokojność w Manchestrze. Lud prowadził trunę ze zwołkami chłopca wieku lat czterech, które nie miały głowy; zabójstwo to przypisywano lekarzom szpitala cholerycznego, gdzie był ten chłopiec, i niebawem powstał odgłos: Do szpitala! Zburzyć go! Wylamano bramy, okna i zwalono mury. Chorych odprowadzono do ich mieszkań, lecz niektórzy tak byli słabi, iż pomarli w rękach ludu. Policyja musiała ustąpić, i dopiero wozwano wojsko; pogróżki odczytania aktu o rozruchach i usiłowania księdza katolickiego, przemawiającego do ludu, przywróciły na koniec spokojność. Mały ten chłopiec utracił rodziców przez cholere i gdy sam zasłabł, umieszczono go w szpitalu. Pewnego dnia odmówiono jego dziadowi, aby się z nim widział, a nazajutrz powiedziano mu, że umarł i został pochowany. Stary ten człowiek podejrzliwy, kazał grób otworzyć, i znalazł ciało chłopca bez głowy, którą jeden z lekarzy oderznął na użytek anatomiczny.

Morning Herald z d. 4. t. m. wyraża: »Widomo powszechnie, że głównym celem margrabi Palmella pod czas jego odwiedzin w Anglii, było, uzyskać od naszego rządu uznanie Donny Maryi, jako królowej portugalskiej de facto, czego mu jednakże odmówiono. Oprócz tego podróż jego miała jeszcze inne cele. Między innemi, jak się zdaje, miał ón wielki nader interes, chociaż go z bardzo naturalnych powodów nie ogłosił. Przekonano się bowiem, że na urząd naczelnego dowódcy sił konstytucyjnych, który teraz sprawuje hr. Villalor, potrzeba doświadczonego i sławnego

jenerała, a ponieważ hr. Villaflor nie jest zasadośny, przez coby cesarz mógł się obawiać zasięgnąć rady znamienitego jenerała, gdyby wraz nie miał się zrzec usług hr. Villaflor, przeto dał marg. Palmalla ważne, oraz trudne zlecenie, wybrać między znakomitymi wojownikami angielskimi lub francuzkimi takiego, któryby był zdolny wziąć na siebie dowództwo portugalskich konstytucjonistów. Margr. miał długą rozmowę z Sir Robertem Wilson; czyli dla tego, aby mu ofiarować naczelne dowództwo, lub tylko w tej mierze jego rady zasięgnąć, nic o tém niewiadomo. Wymieniono także jenerała Fabvier. Co się dotyczy stanu rzeczy w Oporto, tedy okazuje się z listu ministra Dom Pedra, iż w tej chwili potrzeba koniecznie posiłków 3 do 4000 ludzi, mianowicie ze 200 jazdy i 2 do 3 wielkich okrętów. Chociaż jenerał Dom Miguela, Texeira, wzmacnił się blisko 4000 ludzi, wszelako nie sądzą, aby zechciał udérzyć na Oporto, ponieważ nie uczynił tego w d. 8. sierpnia, po nieszcześliwej dla konstytucjonistów w d. 7. potyczce, gdy mniej daleko miasto było umocnione, a wojsko straciło było odwagę przez klęskę, dniem wprzody poniesioną. Teraz jest miasto umocnione, a konstytucjoniści nabyli odwagi. Powrót eskadry Dom Miguela do Lizbony uważają za przyjazną okoliczność, ponieważ Oporto otwarte jest dla dania posiłków i żywności, a że Portugalia więcej jest dogodna dla wojny morskiej niżeli lądowej; przeto Sartorius, otrzymawszy posiłki, będzie mógł większe usługi uczynić, niżeli wojsko konstytucyjne na lądzie. W wojsku Dom Miguela nie wiele było zbiegostwa, a że prawie wszyscy wyżsi oficerowie, wskutek dawniejszych swoich czynności, nie mogą się spodziewać przebaczenia u Dom Pedra, przeto trudno powziąć nadzieję, aby do niego przeszli.⁴

Globe mówi: »Dowiadujemy się z dobrego źródła, że zatargi Hiszpanii z rządem Dom Pedra, wynikłe z powodu zabrania przez Sartoriusa okrętu hiszpańskiego, daniami objaśnieniami admirała załatwione zostały.⁴

Podług gazet angielskich ofiarowano pułkownikowi Evans, w wojsku Dom Pedra wysoki stopień; lecz stosunki prywatne niedozwalają mu takowego przyjąć.

Francyja.

W d. 8. września poseł cesarza jmc. Austyi, hr. Appony, podał królowi na prywatnym posłuchaniu w Tuilleryjach list, zawiadomający o urodzeniu syna arcyksięciu Franciszkowi Karolowi, synowi cesarza jmc.

Donosiliśmy, że jenerałny prokurator król. sądu w Aix, odwołał się od wyroku izby oskarżającej tego sądu, podług którego hr. Saint Priest, p. Bourmont, syn, i inni podróżni na okręcie Carolo Alberto, powinni być uwolnieni, i na granicę sardyńską odestani. Okoliczność ta zajmowała sąd kassacyjny d. 6. i 7. września. Narady trwały długo i rozprawy w izbie radnej były moene. Nakoniec wypadł wyrok treści następującej: »Zważywszy, że zasady prawa narodów nie mogą być do okrętów zastosowane, które wbrew przymierzu i neutralności dopuszczają się kroków nieprzyjacielskich w jakim bądź kraju; zważywszy, że izba oskarżająca w Aix przyjęła za faktycznie, iż istniał spisek przeciw rządowi, który ze strony okrętu Carlo Alberto począł się wykonywać, ponieważ okręt ten miał na pokładzie księżnę Berry i inne osoby, należące do tego spisku, które chciał wysadzić na ląd francuzki; zważywszy, że faktum, jakoby okręt Carlo Alberto, z powodu uszkodzenia swegoprzybił do brzegów francuzkich, nie może się dotyczyć tego okrętu, który wiósł osoby, należące do spisku przeciw rządowi francuzkiemu, — znosi i zanieważny uznaje sąd kassacyjny rozporządzenie, przez które izba oskarżająca wyrzekła uwolnienie p. Saint Priest, Bourmont, syna, Sala, Kergorlay, syna, Matyldę Labeschuh, Ferrari i Zahara, (który to ostatni od oskarżenia był uwolniony) i zaleca, aby pomienieni byli puszczeni na wolność i do granicy sardyńskiej odprowadzeni; dalej że sprawcy obwinionych czynności, jak się należy, powinni być sądownie ścigani, z resztą wyrok ten powinien mieć zupełny i całkowity skutek; sąd kassacyjny odsła sprawę do izby oskarżającej sądu w Aix.

Hr. Kergorlay ojciec, który z powodu udziału w powstaniu marsylijskiem znajduje się tamże w więzieniu, kazał przed sądem politycy poprawczej paryzkiej swojemu pełnomocnikowi, adwokatowi Guellemiu, zanieść podwójną skargę: względem dyfamacyi i względem odmówionego mu umieszczenia listu przeciw redaktorowi Monitora, p. Sauvo. Adwokat strony cywilnej odczytał list hrabiego, mający za cel, zbić podanie, unieszczone w liście jenerała Damremont, dowódcy Marsylii, a czego właśnie p. Sauvo odmówił; to podania jenerała uznaje list hr. Kergorlay, a mianowicie następujące za dwa fałszywe: że ten ostatni był o god. 10. wieczor. na brzegach Marsylii aresztowany, i że się zdaje być rzeczą pewną, iż się znajdował między kupą ludu, który wd. 30. kwietnia, pod dowództwem

pułkownika Lachaud, uderzył na pałac sprawiedliwości w Marsylii. Za szczególniejszą dyfamacją obrażającą uważa skarżący się, dane mu w liście generała ośm razy nazwisko Karlisty, gdyż od czasu abdykacyi Karola X. nie było więcej stronnictwa karlistowskiego; w końcu listu oświadcza hrabia, że na przekór uzurpacyi, przy skonaniu będącej, tylko Henryka V. jako prawego króla uznaje. Prokurator królewski wystawił w replice swojej, że skarga o dyfamację nie jest dosyć ugruntowana, albowiem potrzeba w niej dowieść, że twierdzenie takowe było z zamiarem czynione, aby drugiemu szkodzić. Redaktor *Moniteur*, który list generała Damremont jako dokument urzędowy słusznie umieścił, musiał odmówić umieszczenia listu hr. Kergorlay, ponieważ ostatni onegoż paragraf byłby go wystawił na ciężkie oskarżenie. Sąd ma tę sprawę d. 12. września rozpoznać.

Wykaz liczby abonentów dzienników paryzkich, (*) niedawno podany, daje powód dziennikowi *Gazette de France* do uwagi, że porównanie jednego kwartału z drugim, niestanowi miary odbytu jednego dziennika; doświadczenie nauczyło dotąd, że liczba abonentów powiększa się w tych miesiącach, gdy są izby zebrane, a zmniejsza się, gdy się posiedzenia skończyły; mianowicie zdarza się to *Gazette* i *Constitutionnel*, dwom pismom które najbardziej są na prowincyi czytane.

Emigranci polscy, którzy od kwietnia znajdują się w Lunel, powinni być do Puy przeniesieni; w ciągu pięcomiesięcznego pobytu w Lunel, tylko jeden Polak umarł; 23 udało się niedawno do Algieru, aby z zatrzymaniem swojego stopnia służyć w legii cudzoziemskiej.

Pan Dupin odjechał w d. 8. b. m. wieczorem do dóbr swoich pod Clamecy w depart. Nievre, i zapewnijają, że powróci do Paryża dopiero po feryjach, w chwili utworzenia izb.

P. Odilon Barrot zjechał do Paryża.

Dzien. *France Nouvelle* oświadcza, że król Wilhelm nie mógł nieprzyjąć notyfikacyi zaślubienia księżniczki Ludwiki z królem Belgów; — jak wiele dzien. twierdziło, ponieważ mu takowej niedoręczono.

W d. 8. września był pojedynek między pp. Jules Janin, redaktorem dziennika *Débets*, a p. Feuillide redaktorem dzie. *Constitutionnel*; pierwszy mniemał się być obrażony w artykule Jednym dzien. *Constitutionnel* i żądał satysfakcyi. Świadcami p. Jules Janin byli pp: Dr.

Samuel Lair i Adonne; p. Feuillide pp. Castil Blase i Marie Aycond. Gdy obie strony wystrzelily, kazali świadkowie zaprzestać walki.

Belgium.

Moniteur Belgijski zawięra co następuje: „Już często czyniliśmy uwagę, że dzienniki paryżkie najniedorzeczniejsze wiadomości donoszą z Bruxelli, które znowu niektóre nasze gazety umieszczają, i jakkolwiek nie są do wiary podobne, potrzeba długie umieszczać komentarze, przyczem rząd musi zawsze grać rolę, tak jak gdyby za wszystko był odpowiedzialny i na wszystko musiał odpowiadać, co się gazetom paryżkim podoba umieścić. W d. 8. września umieścił *Messenger de Chambres*, który od niejakiego czasu bardzo jest delikatny dla Holandyi, wyjątek z listu z Bruxelli, donoszącego, że rząd nasz przystał na wszystkie projekta rządu holenderskiego, wyliczone w akcie konferencyi; że Belgijum nieotrzymało wolnej żeglugi na Skaldzie, i że płacić będzie cło, które ma być tymczasowo takie, jakie się na Renie opłaca; że nie będzie miało prawa otworzyć przesto wprost związku z Niemcami; że Luxemburga musimy się zrzec i t. d. Ministeryjum, dodaje owo pismo, chce jeszcze w tej chwili ukrywać przystąpienie swoje, z bojaźni aby nie rozgniewać kupców i ludzi przemysłowych. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że to wszystko jest fałszem z gruntu. Ministeryjum nie oddała się od swojego systematu, jaki przelożyło izbom, a my dodajemy, iż od czasu 68 protokułu z dnia 13. lipca względem p. Thorn, konferencyja nic urzędownie nie wydała, a rząd nasz nic nieogłosił. Z resztą daremną jest rzeczą wzywać niektóre paryżkie dzienniki, aby sobie lepszych korespondentów obierały. Zamiarem ich jest utrzymywać w ruchu umysły, i znamy ich sztuczki giełdowe; lecz publiczność zaczyna już temu nie wierzyć.”

Turcyja.

W Alexandryi ogłoszono następujące buletyny wojska egipskiego z d. 23. czerwca i 11. lipca: 1. Czwarty buletyn wojska syryjskiego z d. 25. miesiąca muharrem 1245 d. (23 czerwca 1832.) W d. 8. czerwca ruszyło nasze wojsko z Jean d'Acre, i obróciło się ku Damaskowi. W d. 14. stanęło w Kanatir, które nazajurz opuściło, dla udania się do Awadie, wsi tylko o 1 1/2 godziny drogi od Damaszku odległej, gdzie nocowało. Około 3. god. rano postrzeżono postępującego naprzód nieprzyjaciela; 800 jeźdźców pokazało się po

(*) Umieściliśmy go w Nrze. 38. Roz. na str. 318, (P.R.)

Iewjéj wsi, której z prawego boku zagrażała piechota nieprzyjacielska, złożona z ludzi, których wybrano z mieszkańców miasta. Naczelný wódz, Ibrahim pasza, gdy rozpoznał poruszenia nieprzyjaciela, posunął się naprzód na lewym boku naczela jazdy, za którą postępował czwarty batalion ósmego pułku piechoty, pod rozkazami jenerała brygady Achmet beja. Wraz korpus jazdy Kodszy Achmet Agi i konni Beduiui uderzyli na prawe skrzydło. Jazda nieprzyjacielska, niezdolna ten napad wytrzymać, opuściła pole bitwy; za jej przykładem poszła piechota, która się za pierwszym wystrzałem jednego batalionu rozprószyła. Gubernator Damaszku, Ali pasza, przekonany o dalszym bezskutecznym oporze, uznał za powinność swoją, opuścić miasto z wyższými władzami. Zabrał z sobą Chorpaszę, Chamadan Agasę, Ritik Emiui, który był w obozie pod Merdza; Mufti, Nekib Efendi, Jerli Agassy Reszyd Aga, Terdszman Aga, Kasy Efendy uciekli, w 1500 jazdy i 500 wybranych ludzi. Mieszkańcy Damaszku oddawna zmordowani uciskami, jakie paszowie ich popelniali, poddali się naczelnemu wodzowi i prosili go, aby zajął miasto, i uzyskali od niego przebaczenie. Nazajutrz ze świtem udał się Emir Bekir na czele 5,000 jazdy i piechoty, do głównej kwatery; otrzymawszy rozkazy naczelnego wodza, ruszył ku miastu, podczas gdy Ibrahim pasza z przeciwnéj strony postępował. Niebawém ujrzał jego wysokość notablów miasta, wyszłych na przeciw siebie z Extopezym paszą Mustafą Agą, którzy oświadczyli mu swoją uległość. Zanim Ibrahim pasza wszedł do miasta, udał się na równinę, zwaną Goek Medani, gdzie kazał stanąć obozem pułkom jazdy i dywizyi Emir Bekira. Ibrahim pasza, synowiec, kazał wnijsć ósmemu pułkowi jazdy i artyleryi do miasta, które tamże zajęły kwatery, a drugi pułk piechoty i batalijon piątego weszły do cytadelli. *

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Buczacz d. 19. września. Ceny zboża zacinają się u nas trochę podnosić, ponieważ wiele zboża leży jeszcze na polu, a do tego codzién dęszcz pada i robotom w polu przeszkadza. Hreczki bardzo jest mało, ponieważ

przez zimno zginęła. Na Bukowinie zimno bardzo uszkodziło kukurudzę. Pszenicy korzce płacą u nas po 6. zr. 30 kr.; żyta po 3. zr. 40 kr.; hreczki po 4. zr. 30 kr.; owsa po 1. zr. 40 kr.; jęczmienia po 3. zr. 40 kr. w. w. szumówki garniec 30 kr. w. w. czyli 12 kr. m. konwencyjną.

Otomuniec d. 20. września. Na targu wczorajszym było tylko 30 wołów, ponieważ wszystko bydło na targ ten przeznaczone, rozkupione zostało w drodze, jak następuje:

Kompanija praska kupiła: 143 sztuk z 15 rad. parę 10 1/2 cetn. po 364 zr. od Petrowicza ze Stanisławowa; 145 sztuk z 17 rad. parę 9 1/2 cetn. po 340 zr. od Krzysztofa Brezczan ze Stanisławowa; 140 sztuk z 16 rad. parę 10 1/2 cetn. po 379 zr. od Franciszka Klug z Czerniowic. — Kompanija wiedeńska: 133 sztuk z 16 rad. parę 11 1/4 cetn. po 400 zr. i 125 sztuk z 14 rad. parę 10 3/4 cetn. po 380 zr. od Augusta Aksentowicza ze Stanisławowa; 180 sztuk z 20 rad. parę 10 1/2 cetn. po 370 zr. od Isaaka Orenstein z Żurawna; 159 sztuk z 9. braku i 17. rad. parę 9 1/2 cetnar po 340 zr. od Aby Allerhand z Żurawna; 138 sztuk z 16 rad. parę 10 1/2 cetn. po 365 zr. po Bejsyna Larger z Bessarabii; 125 sztuk z 15 rad. parę 10 3/4 cent. po 377 zr. od Dawida Larger z Bessarabii; 135 sztuk z 15 rad. parę 9 3/4 cetn. po 340 zr. i 117 sztuk z 17 braku i 13 rad. parę 8 1/2 cetn. po 310 zr. od Hersza Spiller z Żurawna. — Rzeźnicy bruńscy i kompanija Polak kupili 125 sztuk z 11 braku i 13 rad. parę 8 cetn. po 305 zr. od Grzegorza Krzczunowicza ze Stanisławowa i 161 sztuk z 11 braku i 20 rad. parę 9 cetn. po 330 zr. od Mojżesza Fried ze Stryja; — Cech otomuniecki kupił 57 sztuk z 6. rad. parę 9 1/2 cetn. po 337 zr. od Józefa Markiewicza ze Stanisławowa; — Husserl z Prosnitz 125 krów, z 15 rad. parę 6 1/2 cet. po 225 zr. od Markiewicza.

Z tego się okazuje, że ceny ogromnie poszły w górę, a okoliczność ta może handlujących bydłem zachęcić do puszczenia zapasowych stad swoich w drogę.

Cetnar wołu w Wiedniu płacą po 35 zr. w. w.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die falsche Catalani in Krakwinkel*; komiczna opera w 2 aktach.
Jutro: *Zampa*, oder: *Die Marmorbraut*; wielka czarodziejska opera w 3ch aktach.